

R-8/4

W roku 1931 na wsi masowieckiej co czwarta kobieta i co piąty mężczyzna nie umieli czytać i pisać. Zjawisko to wywarło poważny wpływ na aktywizację polityczną wsi - czytelnictwo prasy, udział w działalności organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych.

Pod względem narodowościowym ^{wieś masowiecka} była w zasadzie jednolita. W 1931 r. 92,2% ogólnej liczby mieszkańców stanowili Polacy. Odsetek ludności żydowskiej wynosił 2,4%, a niemieckiej 4,3%.

Zestawiliśmy podstawowe informacje o społeczno-gospodarczych cechach wsi masowieckiej i jej mieszkańców. Spójrzmy więc, jak wyglądało oblicze polityczne tej wsi, szczególnie zaś ruchu ludowego.

2. Charakterystyka polityczna. Sytuacja w ruchu ludowym

Postawę i oblicze polityczne danej klasy lub grupy społecznej - w tym wypadku chłopów masowieckich - badać możemy m.in. na podstawie analizy wyników wyborów do ciał ustawodawczych. Analiza ta odzwierciedlać może rzeczywistą postawę danej zbiorowości jedynie wtedy, gdy wybory odbywają się w atmosferze demokratycznej, bez nacisków i ingerencji czynników administracji państwowej.

W okresie międzywojennym jedynie wybory z lat 1919 i 1922 uznakowały się w pełni demokratycznie. Następne odbywały się już w atmosferze terrorku i straszenia, w warunkach urągających podstawowemu wymogowi demokracji.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w obwodach wiejskich woj. warszawskiego na listy ugrupowań polskich głosowało ogółem 610 835 wyborców. Głosy te nie były oczywiście tylko głosami chłopów, ale także robotników rolnych, żydów, księży, policjantów, urzędników, nauczycieli oraz innych grup społecznych

stein, zaś powiat gostyniński wraz z powiatami woj. poznańskiego oraz częścią województw łódzkiego i pomorskiego należał do tzw. kraju Warty /Wartheland lub Warthegau/⁴.

Działania wojenne na terenie województwa były przyczyną zniszczenia i dezorganizacji życia mieszkańców mazowieckich wsi.

Wehrmacht w ramach represji na długotrwałość działań wojennych rozpoczął tu masowe akcje terroru, mordów i rozstrzeliwań bezbronnym mieszkańcom regionu.

Już 6 września 1939 r. we wsi Głazowo, pow. Maków Maz., oddziały Wehrmachtu zamordowały 25 mieszkańców wsi Ochotki, Głazka, Rupina i Głazowa-Swierok. W dwa dni później podobny los spotkał 41 Żydów rozstrzelanych w Krasnosielcu Leśnym⁵.

10 września 1939 r. we wsiach Mszadla i Dąbrowa Mszadelska, gmina Stupia, pow. Skierniewice, żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali 153 osoby. Następnego dnia podobnej zbrodni dokonano w Skierniewicach, mordując w bestialski sposób 60 mieszkańców⁶.

11 września przywieziono ze wsi Ojrzec i Młock 9 mężczyzn i rozstrzelano ich na obojrze w Ciechanowie. Następnego dnia we wsi Lelice w pow. płońskim rozstrzelano 3 Polaków. Mordy te - jak podaje T. Pijalski - były dziełem Wehrmachtu⁷.

12 września w Głuchowie, gmina Kobylin, w powiecie grójeckim żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali 37 osób⁸.

14 września Wehrmacht dokonał egzekucji na 32 osobach we wsi Parna w powiecie łowickim oraz 17 września w gromadzie Bąków Górny w tymże powiecie, gdzie bez żadnego powodu rozstrzelano 76 mieszkańców wsi Bątki, Zduny, Strugieniec, Orzechy, Bąków i Bogoria⁹.

10 września rozstrzelano 20 mieszkańców wsi Łaski Szlacheckie w pow. ostrołęckim w odwet za porażkę poniesioną w boju z woj-

4. Pomoc społeczna

Polityka okupanta stała się realną groźbą biologicznej zagłady narodu polskiego. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabierała rozwijana w latach okupacji akcja pomocy społecznej, której główny ciężar spoczywał na organizacjach konspiracyjnych.

Szczególne zadanie w rozwijaniu tej akcji przypadło w udziale wsi, która, posiadając stosunkowo najpewniejsze oparcie dla swej egzystencji materialnej, mogła najpełniej realizować różnorodne formy pomocy.

Pomoc tę realizowali również ludowcy Hanowszczyzny. Będąc najsilniejszym ugrupowaniem politycznym na wsi, wywierali oni doniosły wpływ na rozmiar i główne kierunki realizowanej pomocy. Należy przy tym zaznaczyć, że prowadzona ona była już od początku okupacji, zanim wykrystalizowały się formy organizacyjne konspiracyjnego ruchu ludowego.

Pomocą tą objęto przede wszystkim ludność wysiedloną z ziem wcielonych do Rzeszy na terenie tzw. dystryktu warszawskiego, inteligencję polską, ludność żydowską oraz jeńców radzieckich zbieranych z obozów. Ponadto objęto nią także w niektórych powiatach ludność robotniczą. Istotnym elementem tej pomocy, odgrywającym doniosłą rolę, była także prowadzona przez ludowców na szeroką skalę tzw. akcja legalizacyjna, która w formie zorganizowanej najsilniej wystąpiła w podokręgu "Wkra".

a/ Pomoc wysiedlonym oraz inteligencji polskiej

W latach 1940-1941 powiaty tzw. dystryktu warszawskiego stały się miejscem schronienia dla wielu rodzin polskich, które zostały przymusowo wysiedlone z terenów zachodnich i północnych.

oddziale "Społem" w Łowiczu. Fundusze na pomoc społeczną otrzymywali także z Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Łowiczu, w której pracował ludowiec Stanisław Olek, a także sympatyk ruchu ludowego, prezes Zarządu Mleczarni Franciszek Wiśniewski. Przy zbieraniu żywności wykorzystywano również terenowe spółdzielnie spożywców w Pleszewie, Rogoźnie i Bąkowie¹³¹.

Niezależnie od sieci spółdzielczej, organizowano pomoc materialną przy pomocy sieci organizacyjnej BOH, zbierając po wsiach kartofle, mąkę i cukier. W kilku punktach powiatu uruchomiono nawet produkcję oleju. Zebrane produkty oraz pieniądze destarowane były do oddziału "Społem", gdzie przekazywane je przedstawicielom sekcji robotniczej. Z ich ramienia akcją tą zajmowali się najczęściej: W. Tataj, Ignacy Pajak i Józef Różycki¹³².

o/ Pomoc Żydom

Szczególną kartę w okupacyjnych dziejach wsi mazowieckiej i ruchu ludowego stanowi pomoc w ukrywaniu ludności pochodzenia żydowskiego. Pomoc ta posiadała różne formy organizacyjne, od doradczej, jednorazowej, do akcji o szerszym zasięgu, w których zaangażowana była większa liczba członków ruchu oporu oraz chłopów nie zorganizowanych politycznie.

Trudno wyliczyć dokładnie, ilu Żydów zawdzięcza swe ocalenie patriotycznej postawie chłopów regionu mazowieckiego. Wydaje się, że liczba ta jest znaczna. Jest natomiast faktem bezspornym, że w akcji ratowania ludności żydowskiej zaangażowanych było sporo działaczy. W myśl bowiem zasady odpowiedzialności zbiorowej, stosowanej przez okupanta, na represje za ukrywanie Żydów byli narażeni nie tylko ci, którzy ich w swoich zagrodach ukrywali, ale również ci, którzy o tym wiedzieli. Tak więc pomoc ludności żydów

skiej mogła być realizowana dzięki bohaterkiej postawie wszystkich mieszkańców wsi; wypadki donosicielstwa do władz niemieckich były supełnie sporadyczne.

Na terenie centralnym ludowcy realizowali pomoc ludności żydowskiej w ramach tzw. akcji "Żegota" gdzie z ramienia konspiracyjnego ruchu ludowego działał T. Rok¹³³.

W woj. warszawskim ludowcy nie utworzyli odrębnych komórek organizacyjnych, których celem było niesienie pomocy Żydom. Jedynie przy komendzie RM podokręgu IIa - jeśli wierzyć relacji H. Dzendziele - utworzono specjalnie dla tej akcji komórkę, której kierownikiem był Dzendziel. Komórka ta posiadała kontakty z żydowską Organizacją Bojową działającą na terenie getta w Warszawie. Poprzez specjalnego łącznika Ferenta "Młota" dostarczano do getta chleb, lekarstwa, środki opatrunkowe oraz benzynę. Po śmierci "Młota", kontakty te zostały przerwane. W okresie powstania w getcie ludowcy posiadali jedynie luźne związki z ŻOB, pomagając uciekinierom i rannym¹³⁴.

Z gettem w Warszawie nawiązali w 1942 r. kontakty ludowcy grójeccy z gminy Komorniki. Ludowcy ci udzielili pomocy w ucieczce z getta 11 Żydom^{6m}, którzy zostali rozlokowani i zakonspirowani w chłopackich zagrodach. Do roku 1944 przebywali oni we wsi Ruda u Jana Ryjska, w Pracach Dużych u Piotra Wronskiego i Ludwika Marciniaka oraz we wsi Racibory w zagrodach Anny Grzędowej i Marii Kalbarczyk¹³⁵.

Pomocy materialnej ludności żydowskiej zamkniętej w gettach udzielali w mniejszym lub większym stopniu, w zależności od lokalnych możliwości, działacze ruchu ludowego z innych powiatów Mazowsza.

Tak np. m.in. z inicjatywy grupy ludowców z Nowego Miasta w

pow. Rawa Maz. utworzono w 1943 r. komitet pomocy Żydom, którego działalność polegała na dostarczaniu do getta w Nowym Mieście lekarstw, żywności i dokumentów. Po likwidacji getta, która nastąpiła jesienią 1944 r., udało się miejscowym ludowcom uratować od śmierci 3 dziewczęta pochodzenia żydowskiego¹³⁶.

Również ludowcy mławscy dostarczali żywność do miejscowego getta, wykorzystując w tym celu posiadane karty przemysłowe. Natomiast żołnierze BCh ze wsi Bogate w pow. przasnyskim nawiązywali kontakty z grupą ludności żydowskiej zamkniętej w getcie w Makowie Maz.¹³⁷

W roku 1943 hitlerowcy wywieźli masowo Żydów z Warszawy do obozu koncentracyjnego w Treblince. R. Gotowiec i St. Śliwa podają, że niektórzy z nich wyskakowali z jadących transportów, ratując się ucieczką. Napotkanych w rejonie Kłembów-Łuszczyńscy ludowcy radzymińscy otoczyli opieką, udzielając im pomocy w postaci żywności i odzieży. Wielu z nich znalazło również schronienie w chłopskich zagrodach¹³⁸.

Ukrywanie ludności pochodzenia żydowskiego w zagrodach chłopskich masowieckich stało się w latach okupacji zjawiskiem prawie powszechnym. Dla poparcia tej tezy przytoczyć możemy liczne przykłady z poszczególnych gmin i powiatów.

We wsi Godzianów w pow. skierniewickim na strychu szopy Wincentego Bogi przechowywano od roku 1942 do końca sierpnia 1944 r. 5 młodych Żydów w wieku 13-17 lat. Na początku września 1944 r. zostali oni zakonspirowani przez ludowców w stodole miejscowego księdza Wacława Studzińskiego, gdzie część z nich doczekała wyzwolenia¹³⁹. Ludowcy skierniewiccy udzielili pomocy żywnościowej kilku rodzinom żydowskim, które ukrywały się w lesie położonym pomiędzy wsiami Krępie, Pływie, Godzianów i Zapady. We wrześniu 1943 r. na skutek donosu Marianny Kocemby, żandarmeria ze Skier-

niewie zorganizowała w lesie obławę, w wyniku której zginęło 10 Żydów. Oś BCH na mocy otrzymanego rozkazu wykonał w dniu 27 X 1943 r. wyrok śmierci na M. Kocembie¹⁴⁰.

Wł. Pelit podaje, że mieszkańiec wsi Paszowców, pow. Żowien, Piotr Kuciński ukrywał przez cały okres okupacji Żyda Gidelewicza. Również chłopi z Regnowa w pow. Rawa Maz. przechowywali u siebie dwóch Żydów - Brenera i Polmana¹⁴¹.

Liczonej pomocy udzielali ludności żydowskiej ludowcy ze wsi Piotrowice w pow. warszawskim. Znalazła ona schronienie i opiekę w zagrodach Antoniego, Stanisława i Jana Burkowskich oraz u Stanisława Walickiego, gdzie przebywali przez kilkanaście miesięcy¹⁴².

We wsi Ludwinów w pow. mińskim w stodole ludowca Walentego Domańskiego przez kilka miesięcy ukrywał się Żyd ze Stanisławowa o nazwisku Murayś. Od 1941 r. do końca okupacji przechowywano w tej wsi w zagrodach Jana Domańskiego i Stefana Dąbrowskiego rodzinę żydowską z Krakowa - Halinę i Józefa Perębskich¹⁴³.

W powiecie grójeckim rodziny żydowskie ukrywali m.in. ludowcy St. Olszewski z Władysławowa, gm. Jangarzew oraz Aleksy Bobrowski z Wólki Kurdybanowskiej¹⁴⁴.

Liczne przykłady pomocy ludności żydowskiej znajdujemy również w pow. garwolińskim. Tak więc w Zagrodnem, gm. Wola Rębkowska, miejscowi ludowcy dali schronienie trzem rodzinom żydowskim. Piękną kartę zapisał w akcji pomocy Żydom również bochowcy z gm. Uzęż. Natomiast we wsi Rososz koło Ryk miejscowy rolnik Jan Kapusta przechowywał przez całą okupację kobiety pochodzenia żydowskiego, o czym wiedziała cała wieś¹⁴⁵.

W czasie likwidacji ghetta w Żelechowie miejscowy ludowiec Wacław Bożek ułatwił ucieczkę grupie Żydów, których ukrywał w pobliskim lesie, a następnie skontaktował ich z dowódcą stacjonującego

w pobliżu oddziału partyzanckiego¹⁴⁶.

Również ludowy północnego Mazowsza napisali chlubną kartę w akcji ratownictwa polskich Żydów. Np. w pow. plockim Żydzi znaleźli schronienie w zagrodach Ermanów w Białkach, Białoskórskich w Stradzewie, Lendzionów w Gorzechowie, Dłużniewskich w Dłużniówku, Matkowskich w Rokicinie oraz Wiatrów w Kucharach. W akcji tej szczególnie silnie zaangażowana była rodzina Wiatrów. W zagrodzie komendanta obwodu BOH A. Wiatra przebywały całe rodziny żydowskie. Natomiast jego brat Józef udzielił schronienia chłopcu Hersielowi Ogórkowi¹⁴⁷.

W powiecie mazowieckim rodziny żydowskie ukrywały się m.in. w zagrodzie Dobiesów w Nadratowie oraz Jana Stachowicza w Bielawach¹⁴⁸.

Podobne akcje pomocy miały miejsce również w pow. pułuskim. Już w październiku 1939 r. Antoni Wiesiołek ze wsi Sadykiery, gm. Obryte, udzielił schronienia trzem Żydom, których ukrywał przez dwa lata. Natomiast Jan Mrós ze wsi Bartodzieje uratował życie sześciu osobom pochodzenia żydowskiego, zapewniając im niezbędne środki do życia¹⁴⁹.

Wymienione zostały jedynie ważniejsze fakty świadczące o wielkim zaangażowaniu ludowców i chłopów regionu mazowieckiego w akcji ratownictwa Żydów, którym okupant szykował zagładę i śmierć. Ludowy mazowiec dobrze spełnił swój patriotyczny obowiązek na cywilnym froncie walki z okupantem.

d/ Pomoc jeńcom radzieckim

Była to również jedna z piękniejszych kart w dziejach konspiracyjnego ruchu ludowego. Jeńcy radzieccy, którzy sbiegli z obozów, byli ukrywani w zagrodach ludowców lub kierowani, bądź to do